

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

**PRENUMERATA** miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabela oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę najdroższemu sercu memu

**Antoniemu Lisowskiemu,**  
a w szczególności prawnikowi ks. Senatorowi Zabrowskiemu, pułkownikowi Zello, porucznikowi Skrzyplowskiemu za pracę w urzędzeniu pogrzebu z całym oddaniem się i zaparciem, Korpusowi oficerów 23 p. st. Grodz. z głębi szolalego serca składa „Bóg zapłać”

ZONA

**Nawet zupełnie tysi** mogą odszukać piękno, białe włosy i gęste, jedwabiste brwi, jeśli przesiąkną natychmiast swój włosy do „Bogusława Matulewicz, Warszawa, ul. Składowa 16”. Po otrzymaniu listu, wraz z wyciekami niniejszego ogłoszenia wysyłamy pocztą za salarionem zł. 7, komplet następujących środków: 1 fl. Balsamu fizjologicznego pobudzającego do życia obumarłe cebulki włosów i chroniącego od sił wiatru, 1 pak. siód. do mycia głowy, 1 kaw. mydła przeciw łupieżowi, łamliwoci, rośdwanianiu się i szneci włosów, oraz dokładne sposoby użycia. Preparaty powyższe działają powoli i skutecznie w 99 wyp. na 100 już po dwóch 5. Cena gotowa wynosi w sprzedaży zł. 14, dla czytelników „Dziennika Wileńskiego” tylko zł. 7. Uwaga: prowincja proszona jest o możliwie rybne nadzianie zamówień, gdyż długo we warunki wysyłki ważną są tylko do 1 I 1926 r. Jako bezpłatne prenum. dołączamy do każdej przesyłki do wyboru: 1 st. kremu usuwającego po 10 dniach smar my do 3 plegi, wagi, wznoszący i d. i. lub 1 fl. płynny przywracający włosom siwym piękna, naturalną, utraczoną barwę. Komplet z 2 promjami kosztuje zł. 9. za przesyłkę dołącza się 80 groszy. 289—4

**OD ADMINISTRACJI** Akademickie Koło Radomian.  
Celem uniknięcia przerwy w odbiorze dziennika, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów zamieszkałych o bezwzględne uregulowanie zaległej prenumeraty i wniesienia przedpłaty na miesiąc listopad. Czeka na P. K. O. załączylismy

Niniejszem podaję do wiadomości, że zebranie A. K. R. odbędzie się dnia 30 go b. m. t. j. w piątek o godz. 9 ej wiecz. w gmachu głównym sala Nr. 2.

Prezes Koła,

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)  
**Delegacja poselska u Premiera w sprawie optantów niemieckich.**

Premier w towarzystwie ministrów Skrzyńskiego i Raczkiewicza przyjął wczoraj w prezydium Rady Ministrów delegację posłów z Wielkopolski i Pomorza ze wszystkich klubów poselskich i senatorskich, które dały wyraz znacznemu zaniepokojeniu, jakie powstało w społeczeństwie z powodu zaniedbania, przez rząd rządzący już wydalania optantów na 1-go listopada.

Z powodu wiadomości o rzekomym zamiarze zaniechania likwidacji dóbr niemieckich, po szczegółowych zapytaniach sformułowanych przez posłów wice-marszałka Plucińskiego, ks. Kubika, sen. Szuldrzyńskiego, ks. Kaczyńskiego i innych oraz odczytania rezolucyj okrągów Pomorskiego i Śląskiego, Związku Obrony Kresów Zachodnich premier oświadczył, że w sprawie likwidacji rząd nie postanowił i nie zamierzał wprowadzać żadnej zmiany. A co do spraw optantów rząd nie rezygnuje z uprawnień wynikających z Konwencji Bernskiej i że tylko odroczył wydalanie optantów w terminie do 1-go listopada.

Na pytania przez posła M. Seydę co do owego odroczenia Premier oświadczył, iż zdaniem jego usunięcie optantów nastąpić musi. Jednak w tej chwili nie może się zobowiązać co do terminu.

## Wyjazd delegacji handlowej do Berlina.

Wczoraj wieczorem wyjechała nasza delegacja do rokowań handlowych z Niemcami do Berlina. Wyjazd delegacji opóźnił się wskutek wyczekiwania uchwał Rady Ministrów w sprawie stawek celnych.

## Nowy Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono przedstawić do podpisu Pana Prezydenta nominację Dr. Emila Schmidta na stanowisko prezesa P. K. O. na miejsce Lindego.

## Nowy Zarząd Klubu „Wyzwolenia”.

W Klubie „Wyzwolenia” dokonano wyborów nowego Zarządu. Prezesem wybrany został ponownie poseł Stolarski, wice-prezesami Peniatowski, Waleren i Putek, sekretarzami Sanojela i Tatarczuk.

## W sprawie egzekucyj podatkowych i o zmianę ustawy Kasy Chorych.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wniosli do łaski marszałkowskiej dwa wnioski. Jeden dotyczy zmiany postępowania przy egzekucjach podatkowych, które w ostatnich czasach odbywały się z wielką krawędą dla płatników, którym sprzedawano przedmioty codziennego użytku i narzędzia pracy.

Drugi wniosek dotyczy zmiany ustawy o Kasach Chorych, które korzystając z prawa przymusowej egzekucji sprzedawały ludziom przedmioty nieraz przy minimalnych zaległościach nie przynoszących 3 złotych.

## Komisarz bolszewicki Leszczyński odnalazł się w Moskwie.

Urzędowa Sowiecka Agencja „Tass” podaje wiadomość, że znany komunistą Leszczyński przybył do Moskwy. Doniesienie to rozwieja pogłoski, jakie tu i ówdzie powstały o do Leszczyńskiego, który uciekł po kilku miesiącach przebywania w naszym więzieniu, gdzie dziwnym zbiegiem okoliczności nie mogli go jakoś poznać nawet kędzy, którzy z nim zasiadali na ławie szkolnej.

## O siedzibę województwa Nowogródzkiego.

Obywatele ziemi Nowogródzkiej wystąpili do ciał ustawodawczych z memorjałem przeciwko projektowi przeniesienia siedziby województwa z Nowogródka do Słonima.

## Król szachistów w Warszawie.

Do Warszawy przyjeżdża w piątek Casablanca król szachowy. Zapowiedź jego przyjazdu wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród szachistów. Casablanca zaraz w piątek w klubie szachistów rozegra seans z 85 najwybitniejszymi szachistami z Warszawy i całej Polski.

## Odnaczenie dla Polski na wystawie w Paryżu.

PARYŻ, 28.X. (Pat.) W wielkiej sali Grand Palais odbyło się uroczyste wręczenie nagród prezydenta Rzeczypospolitej Doumerguea laureatom międzynarodowej wystawy sztuk dekoracyjnych. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele rządu i parlamentu francuskiego, nuncjusz papieski, dziekan korpusu dyplomatycznego oraz ambasadorowie Anglii, Belgii i Polski, komisarze generalni 22 państw, biorących udział w wystawie, przedoflowali przez wielką salę Grand Palais w otoczeniu swoich najbliższych współpracowników i poprzedzeni narodowymi standardami w celu otrzymania z rąk prezydenta Francji listy nagród przeznaczonych wystawcom ich krajów. Polski komisarz generalny Jerzy Warehałowski siedział w towarzystwie prezesa honorowego sekcji polskiej ks. Leona Ra-

## Przesilenie we Francji.

PARYŻ, 28.X. (Pat.) Prezydent Doumergue zakończył dziś o godz. 18-ej swe konferencje polityczne. Przeważa w tej chwili opinia, że Doumergue powierzy misję tworzenia gabinetu Painlevemu, jednakże niektórzy przyjaciele polityczni tego ostatniego, są zdania, że byłoby bardziej wskazaniem, gdyby misja ta została powierzona

## Niezadowolenie na Śląsku niemieckim.

BERLIN, 28.X. (Pat.) „Vossische Ztg.” donosi z Wrocławia, że wystąpienie niemieckich narodo-wców przeciwko traktatom losar-neńskim wywołało żywe niezado-wolenie w szerokich kręgach nie-mieckim na Górnym Śląsku. Na-stępstwem konferencji w Locarno było zręczenie się ze strony rzą-du polskiego jego praw w sprawie optantów, a ponadto bardzo ko-

## Konflikt grecko-bułgarski.

ATENY, 28.X. (Pat.) We wtorek dnia 27 b. m. wojska greckie objęły z powrotem posterunki greckie, które zajmowali bułgarzy. W dniu dzisiejszym grecy rozpoczną opróżnianie, zajętego terytorjum bułgarskiego.

PARYŻ, 28.X. (Pat.) Bułgaria i Grecja powiadomiły dziś rano Radę Ligi Narodów, iż przyjmują bez zastrzeżeń wczorajszą jej decyzję. Rząd grecki zaznacza, iż ewakuacja terytorjum bułgarskiego rozpoczęła się dziś rano. Dale-

## Dzień polityczny.

### Wynurzenie pos. Witosa.

Posel Witos w związku z ostat-niem przesileniem gabinetowem umieścił w „Echu Warszawskim” dłuższy artykuł, zawierający wy-jasnienie stanowiska stronnictwa „Pisak”. Przytaczamy z niego wad-niejsze ustępy:

Państwo znajduje się w takim położeniu, że żadne kłajstrowanie na nie się nie przyda; może ono bowiem tylko psześciagnąć i zagnie chorebę, w której się Państwo znalazło, ale nie uleczyć. Zmienić stan rzeczy może tylko bezwzględna operacja, która będzie ciężka i bolesna, ale też jedyna i konieczna. Pozostawienie zgnyłych i anormalnych stosunków u siebie dzięki nieustannemu oportunistomowi, a sprzedawanie, zastawianie, czy wydzierżawianie ostatnich niemal wartości w państwie, by je skonsu-mować przez parę miesięcy, to przecież gospodarka bankruta, któ-remu o jutro nie chodzi.

Schlebianie partjom politycznym w tenaz, kiedy należy po-wiedzieć im nagą prawdę, musi przerazić każdego myślącego oby-watela.

A prawdą jest niezbita: 1) że państwo nasze wydaje znacznie więcej niż ma, niż wydawać może, niż wydawać powinno, 2) prawdą jest, że rozrzutność groza publicz-nego, a częste i proste kradzieże wszelkie już przechodzą granice. Kto chce skontrolować gospodarkę rozrzućną, niech sobie przejry chodzący budżet ministerstwa skarbu, 3) prawdą jest, że różne pożyczki, przez rząd zaciągnięte, które obciążać będą państwo przez wiele lat, zostały użyte na pokrycie wydatków bieżących, nie mó-

wały nam najmniejszej gwarancji pod tym względem.

Przekonany jestem, że każdy robotnik polski wolałby pracę 10 godzin dziennie trwającą, niż utrzy-mywanie dobrodziejstwa strajków, 8 godzinnego dnia pracy i następstwa tych zdobyczy, którym jest bezrobocie, wolałby kupić sobie, co mu jest potrzebne i jego rodzinie za pieniądze zarobione, niż wyciągnąć ręce po obrażającą jego honor obywatelski jałmużnę, w jakiegokolwiek formie.

To są główne powody naszej nieufności do Rządu, a nie chęć dorwania się do władzy w Polsce, czy to mnie osobiste, czy też stronnictwa, któremu przewodzię. Tak bawni i tak nieodpowiedzialni nie jesteśmy. Za insynuację nieuzasadnioną uważam twierdze-nie, jakobyśmy się pchali do rządu także, by pieniędzmi państwa-wemi przeprowadzać wybory nowe dla Piasta. Wybory nowe będą wielką próbą wytrzymałości państwowości i rozumu politycznego, dlatego muszą być prowadzone pod kątem widzenia wielkich in-teresów państwowych, a nie party-jnych.

Tyle p. Witos—święte słowa, o których od dawna „pisano w Zakonie”, tylko czy nie stanowisko „Pisaka” przeszkadzało niekiedy wprowadzeniu ich w czyn i czy ostatnie umizgi z Wyzwoleniem nie są nowym przykładem tego, że nie zawsze wie piastewka „prawica” o tem co czyni piastowska „lewica”.

## Zatarg na Bałkanach a interwencja Polski.

Wileńskie „Słowo” powtórzyło bajeczkę z ryskiego „Siedmiu”, że do stłumienia w zarodku wojny na Bałkanach ma być użyta armia polska.

W sprawie tej „Głos Polski” donosi: W myśl paktu ligi — żadne państwo nie może być zmuszone do zbrojnej interwencji. Przejście zaś ewentualnej w tym względzie propozycji pozostawione jest cał-kowicie do uznania państwa, które propozycję otrzymało.

Posiedzenie nadzwyczajne Rady Ligi odbędzie się w Paryżu. Spodziewać się należy, że do inter-wencji zbrojnej wogóle nie dojdzie. Rada Ligi zatęda wiec od Buł-garii i Grecji zaprzestania działań wojennych i cofnięcia się na swo-je terytoria.

Według wszelkiego prawdopodopodobieństwa Grecja i Bułgaria za-stosują się do tego wezwania. Wówczas rada ligi wyłoni prawdopodobnie komisję do zbadania zajścia i jego skutków.

Co się tyczy Polski, to ambas-a-sador w Paryżu otrzymał instruk-cję zajęcia stanowiska obserwato-ra w czasie posiedzeń Rady Ligi. Tak wygląda sprawa w rzeczy-wistości. Nie trzeba zbytnio się przejmować jeżeli „jeden” w Pol-sce imperjalista”, zwolennik Pol-ski „od morza (północnego) do morza (środkowego)” wypowia-da wojnę Grecji i Bułgarii. Na serje przacie nikt tego nie bierze, oprócz chyba p.p. Wańkowicza, Platera i ks. Sapiehy, a tych tak-że nikt na serje nie bierze, o jak-że wyrazieli swych poglądów obrali sobie p. Cat’a.

## Ciekawy egzamin.

Pod takim tytułem senator Koskowski w „Kurj. Warsz.” zastanawia się nad zagadnieniem, jakie ma do rozstrzygnięcia Liga Narodów z konfliktem bałkańskim.

„Potrzeba teraz z naszej stro-ny bardzo pilnej uwagi. Odbywa się bowiem nowy egzamin Ligi Narodów. Mianowicie idzie o za-latwienie zatargu grecko-bułgar-skiego.

Skoro Locarno znacząco wzmoc-niło rolę formalną Ligi, to musimy badać każde wezwanie mater-jalne jej działalności, a więc za-równo jej technikę, jak jej ducha. Dziś tobie, jutro mnie...

Zanotujemy zresztą odrazu, że warunki rzeczowe egzaminu Ligi nie wydają się szczególnie trudne.

To nie jest historia z r. 1920, kiedy nawet p. Vandervelde wy-obrażał sobie, że wojna toczy się między „reakcyjną Polską”, a „militującą wolność i pokój” Rosją. To nie jest nawet historia z r. 1923, kiedy w obliczu sprawy Korfu powiedziano sobie, że z Włochami lepiej nie żartować.

Dzisiaj historia jest znacznie prost-sza. Partnerzy są prawie równi. Ani Grecja, ani Bułgaria nie są potęgami wojennymi. Lada nacisk ekonomiczny i finansowy może wystarczyć do uspokojenia umy-łów.

— Bal zawoła sceptyk — czy pan już zapominał o niezbyt zadowolonej dotychczas roli Ligi w sprawie Mossulu?

I o tem pomyślamy. Wiemy, że Liga nie zdołała w razie wybr-nąć z trudności i przekazała sprawę stętemu trybunałowi sprawied-liwości w Hadze. Ale analogia nie jest zupełna, Turcja bowiem nie należy do Ligi, gdy Grecja i Buł-garia są jej członkami. Następnie —trzeba jeszcze poczekać. Trybu-nał haski wyda swą opinię. Liga weźmie ją za punkt wyjścia i zdecyduje, a potem będziemy są-dzili. Zobaczymy, co się stanie, jeśli by np. Turcja nie zastosowała się do wyroku Ligi, czy „sankeje”, przewidziane w statucie Ligi, weszłyby w życie?

To samo, tylko w warunkach rzeczowych nieco jaśniejszych i łatwiejszych, interesuje nas w sto-sunku do sporu grecko-bułgar-skiego.

Czy Liga zdoła go uspokoić? Czy wykaże energję i stanowczość? Czy okaże się silną moralną i ma-terjalną?

A przedewszystkiem czy zły świadectwo, że kieruje się wyłąc-nie względami pokoju i sprawied-liwości?

Wszystkie te pytania obchodzą najwyżej ludzi, którzy nie będą jeszcze entuzjastami Ligi, są jed-nak jej zwolennikami, i którzy pragną wiedzieć, w jakie to reze Locarno złoty dodatkowo ołrzy-mie pełnomocnictwem.

Tyle p. Koskowski w „Kur-jeze Warszawskim”. Tu oheciłby-my podkreślić jeden, poronnie drobny szczegół: p. Koskowski pisze „Zobaczymy, co się stanie, jeśli by np. Turcja nie zastosowała się do wyroku Ligi”... Tylko że oczywiście Liga nigdy nie od-waży się wydać wyroku przeciw-ko Anglii.

## Wiadomości telegraficzne.

### Układy polsko-litewskie.

PRZYCZNA zerwania.

RYGA 28.10. Niemiecka prasa kłajpedka omawiając serwanie rokowań w Lugano stwierdza, że rząd kowieński musiał serwać rokowania z Polską wobec możliwych wyborów do Sejmu, gdyż szeszując na Polskę przez 5 lat, obawiał się utraty po-pularności w szerokich masach, gdy-by podpisał umowę z Polską.

Spodziewają się, że po wyborach wznowione zostaną rokowania, które dadzą konkretny wynik.

### Flota angielska kots Krety.

LONDYN, 28.10. (T. E.) Koto Krety grupują się angielskie okręty bojowe. Przybyło już tam 20 okrę-tów, a spodziewane jest przybycie około 100 jednostek bojowych floty angielskiej. Zebranie się tam floty angielskiej, pozostaje w związku z obecnymi wydzierżawieniami w Grecji i ze względu na sprawę Mossulu.

### Nowa waluta węgierska.

BUDAPESZT, 28.10. PAT. Mini-sterstwo Skarbu wniosło na dsiej-szym posiedzeniu Zgromadzenia Na-rodowego projekt ustawy o walucie, która ma zastąpić walutę koronową. Jednostką tej nowej waluty złotej będzie „pengő”, równający się 100 groszom. Nowa waluta złota zawie-rad będzie 900 części złota i 100 al-jażu. Z kilogramu tego stopu będzie się biko 3420 pengów.

Jeden pengő przy przesłaniu odpowiadał będzie 12.500 koronom papierowym.

### Audjencja u Papieża.

RZYM, 28.10. PAT. Papież przy-jął na dłuższej audjencji ambasadora Skrzyńskiego, do której ambasador Skrzyński odbył rozmowę z kardy-nałem Gasparrim.

### Katastrofa kolejowa.

PARYŻ, 28.10. PAT. „Journal” donosi z Memphis, że wykołoił się tam express w okolicy Viktoris, przycsem około 30 osób zostało sa-bitych, a bardzo wiele rannych.

# Nasz program sanacyjny.

Weber składu naszego sejmu i z powodu braku w nim stałej, zdecydowanej większości, mamy rząd pozaparlamentarny, co w państwie parlamentarnym jest bądź co bądź anomalią. Nie oznacza to jednak, aby rząd pozaparlamentarny był nieparlamentarnym czy antyparlamentarnym — ostatecznie, bodaj że od wypadku do wypadku, musi się on opierać na jakiejś większości sejmowej, w przeciwnym bowiem razie musiałby upaść.

Jakoż upadek ten bardzo poważnie zagrażał rządowi naszem u ostatnich czasach, ostatecznie potrafił on go uniknąć, ze względu nie tyle na pozytywne, ile negatywne, czyli innymi słowami nie dla tego, jakoby większość sejmowa solidaryzowała się z dotychczasową, naszą polityką — zwłaszcza gospodarczą, bo o tę przede wszystkim w rządzie ebidzi — ale dla tego, że dość już mamy ustawicznych zmian, kompromitujących nas mocno w oczach zagranicy i dlatego, że w obecnych warunkach nie możemy niczego lepszego spodziewać się po nowym rządzie, który, z konieczności rzeczy musiał być kompromisowym.

Tak więc przesilenie rządowe zostało szczęśliwie zażegnane, nie zażegnany jednak pozostał kryzys gospodarczy, o którym już i... dorozkazy i „panienki” na regach ulic rozprawiają, słowem bieda dotkliwiej najczernszym warstwowi i każdy rząd, który pragnie utrzymać się i spełnić swój obowiązek, musi stanąć do walki z tą powieszoną biedą. Cudownych jakichś środków na to niema, znachorsko ekonomiczne zaprowadziło nas do bagna, z którego napewno nie wyprowadzi, tak jak kłamstwem przejść można świat — ale nie wrócić. Wyprowadzić nas może jedynie systematyczna, celowa, solidna akcja, oparta o większość narodu. Większość taka, chociaż chwilowa i dość przypadkowa sformowała się nawet w sejmie — mówimy o tych stronnictwach, które poparły rząd Grabkiego w ten sposób zapobiegły zgnębieniu niewątpliwie w tych czasach przesileniu.

Środkami grupy, która poparła rząd p. Grabkiego, jest niewątpliwie najsilniejsza dziś stronnictwo w Sejmie — Związek Ludowo-Narodowy.

Należałoby się spodziewać, że rząd p. Grabkiego na tem właśnie stronnictwie i na jego programie zechce oprzeć swą akcję sanacyjną. Byłoby to zgodne z zasadą parlamentaryzmu, chociaż p. premier Grabki pod tym względem bywa nieobliczalnym, tak że nigdy nie sposób przewidzieć, jakimi pójdzie drogami.

Aby jednak odpowiedzialność za te drogi które pójdzie rząd p. Grabkiego i za te środki, które zastosuje, nie pada na nas, koniecznym jest zapoznać szerzy ogół społeczeństwa z naszym programem gospodarczym. Pośrednio uczyniliśmy to, przedrukowując

świetne przemowy prez. Głębickiego we Lwowie, Romana Dmowskiego na ostatnim zjeździe w Warszawie, oraz prof. Rybarskiego w Toruniu, dziś pozostaje nam, na podstawie tych enuncjacji naszych mówców standardowych, streścić ten program ujmując go w następujących pięciu krótkich punktach.

1. obciążenie budżetu państwa do granic dochodu realnego, jaki państwo mieć będzie;
2. obcięcie wydatków samorządu gminnego i powiatowego;
3. zmniejszenie opłat społecznych ubezpieczeń, a więc rewizja Kas Chorych, zakładu ubezpieczeń od wypadków i t. d.;
4. rewizja ustawy o pracy w kierunku efektywnego 8-godzinnego dnia pracy, włączenie pracy i t. p.;
5. zaciągnięcie pożyczki zagranicznej na cele wyłączone produkcji i dla obniżenia stopy procentowej.

Inne postulaty dostosować się muszą do tych zasadniczych naszych żądań.

Zarząd kto, że PPS, która głosowała za rządem p. Grabkiego i faktycznie przeżyła szale na jego korzyść, nigdy nie ze solidaryzuje się z podobnym projektem. Uwaga słuszna. Z drugiej strony jednak zarządzić trzeba, że „Piast”, który dla niewiadomych nam bliżej, taktycznych powodów głosował przeciwko rządowi, ostatecznie ujawnił swój program sanacyjny w zasadzie zgodny pokrywający się z powyższymi pięcioma punktami Związku Ludowo-Narodowego, o czym między innymi świadczą programowy artykuł p. Witosa, z którego ważniejsze wyjątki podajemy na innym miejscu numeru dzisiejszego.

W ten więc sposób większość parlamentarna byłaby zespawiona. Co się tyko większości faktycznej, to szerokie masy robotnicze, a także włościańskie coraz jaśniej zdają sobie sprawę z tego, do czego doprowadzają ludność hasła demagogów lewicowych (8 mie godzinny dzień pracy; ziemia za darmo) oraz bardziej spragnione są solidnej i realnej polityki gospodarczej, nie goniącej za takim efektem, lecz prowadzącej ciernistą drogą pracy do istnego i trwałego dobrobytu.

Jaką drogą obierze rząd p. Grabkiego, dziś jest jeszcze rzeczą niepewną. W każdym bądź razie stronnictwo nasze spełniło obowiązek swój wobec społeczeństwa i kraju zbadawszy wszelkie stronnictwa i sformułowały program jasny, który jedynie zapewnić nam może lepsze jutro.

Program ten nie jest oparty na środkach „ludowych”, głosi o rzeczy znane jak: oszczędność, uczciwość, praca.

„Oklepane to” — powie ktoś — nie nasza wina, iż wszelkie prawdy są oklepane, a jednocześnie bywają też gorzkie... zwłaszcza dla próżniaków, utracających i złodziejów dobra publicznego.

Ważnym zadaniem jest więc pewnienia rządu nie uwydzać za wystarczające. W dalszej dyskusji nad artykułami 3, 4 i 5 projektu ustawy, dotyczącej obiegu pieniężnego, przemawiał pos. Wiślicki (Kolo Żyd.), który postawił wniosek, aby bilety skarbowe były wypuszczone w złotych polskich w złocie, oraz aby przedstawiciele organizacji gospodarczych, byli powołani do komisji specjalnej zawiadującej państwowym funduszem gospodarczym. Wniosek pos. Wiślickiego popiera pos. Byrka. Premier Grabki zaznaczył, że nie może się zgodzić na wypuszczenie biletów w walucie innej, jak w złotych polskich, gdyż w danym wypadku chodzi o zasilenie obrotu pieniężnego i że taką rolę pre-

mier chce nadać wypuszczonym biletom skarbowym, co ma być ułatwione przez przyjmowanie ich na opłaty podatków i wymianę każdorazową na bilon. Wypuszczenie biletów skarbowych w złocie nie mogłoby tym potrzebom zadośćuczynić, gdyż prowadziłoby do dwuwalutowości, ze względu na odmienny kurs złotego w bilocie skarbowym i złotego w banknotach. W dalszym ciągu premier oświadczył, iż nie ma przeciwko udziałowi przedstawicieli życia gospodarczego, w komisji zawiadującej państwowym funduszem gospodarczym. Następnie przemawiał pos. Michalski (Ch.N.) i Łypaciewicz (Wyzw.).

## Układy w Locarno.

Sejmowa komisja „spraw zagranicznych” przystąpiła dziś do dyskusji nad exposé wygłoszonym w ubiegłym tygodniu przez ministra spraw zagranicznych w sprawie układów locarneskich. Pierwszy zabrał głos pos. Seyda (ZLN.), który zastanawiając się nad stroną prawnopolityczną układów zauważył, iż redakcja ich jest tak plastyczna, że umożliwia również niebezpieczną interpretację. Niemcy z całą świadomością dążą do tego.

Pos. Niedziałkowski (PPS) znajduje, że umowy locarneńskie nie są idealne. Stronnictwo mówcy za najwłaściwszą drogą uważa protokół genewski, a Locarno jest do tego protokołu drogą okólną. W tej chwili zadaniem historycznym Polski, jest także by w nowym okresie, to jest bliada i dawno, zachować państwo polskie niekalkule i dać możliwość rozwoju jaknajszerszego. Polska może się ostać w Europie o ile się stanie pozytywnym ogniskiem pokoju światowego, a nie wlokąc się w ogonie innych państw, bo wtedy straci swoje znaczenie i nie dostanie się do Rady Ligi Narodów, gdyż nasz

udział w tej Radzie jest możliwy tylko o tyle, o ile nasza polityka nie zbieży od kierunku wyraźnego i szerszego popierania prestigiu i rozwoju Ligi Narodów. Mówca oświadcza co do sprawy optantów, że zarządzania w tej mierze były logiczną konsekwencją zawarcia umów w Locarno, polityka bowiem nasza musi być uczciwa wobec świata.

Pos. Rudziński (Wyzw.) nie podziela optymizmu p. ministra Skrzyńskiego i pos. Niedziałkowskiego. Wyniki konferencji w Locarno są raczej zaprzeczeniem zawartego protokołu genewskiego, niż realizowaniem. Minister mówił, że Polska weszła do koalicji europejskiej, ale w pakiecie reńskim Polski niema. Francja uzyskała gwarancje specjalne, ale przepięty co do przemiaru demilitaryzowanej strefy reńskiej są jednakowa dla Francji i Niemiec. Mówca szczególnie analizuje układy i stwierdza, że dotychczasowy sojus francusko-polski został przekreślony. Fakt między Polską a Niemcami nie dotyczy ani nieagresji ani bezagresji granic.

# Przegląd prasy.

(P. Cat komunistą — tak dowodzi „Kurjer Wileński” — „Robotnik” oburzony na sądy za Muraszkę — Paniąka z okienka — ale na poczcie. — Łódź ma pretensje do Wilna.)

Miałem kiedyś znajomego. Chory był na... błękitną krew... Ośrodek wracał kiedyś powozem z miasta, napadli go bandyci, zabrali kosztowności i pugilares. W tym ostatnim były bilety wyzwyte z koronami, ale nie było pieniędzy. Jeden z rzemieślników rzucił na odchodem: „ty dr... brabio, pieniądze noś z sobą, a nie bilety”. Znajomy mógł przeboleć utratę zegarka i pierścionków, ale nie mógł się pogodzić z myślą, że „taki cham śmiał mu powiedzieć — ty dr...”

Obrazek ten przypominał mi się, gdym sobie wyobraził monarchistę „Cata” po przeczytaniu w „Kurjer Wileński” artykułu, udawającego, że „Cat” ze „Słowa” jest... o zgrozo... komunistą!

W myśl rozmowa autora artykułu „Zapowiedź Symbiosy” sądzić należy, że redaktor „Słowa” znalazł się „w jakiejś kombinacji” bezimiennej listy „miast i wsi”, „innych słowy w takiej czy innej kooperacji” z b. komunistami.

„Ważnym na kilka takich punktów”:

- 1) I monarchista p. Cat i komunisty swalają obawy nstrój demokracji republikańskiej w Polsce. Jeden dąży, wprawdzie, do dyktatury „taskawca panującego” monarchy, drugi do „dyktatury proletariatu” (właściwie „wzmięcia proletariatu”).
- 2) I monarchista i komunisty zwał całą formę demokratycznego 5 przymiotalkowego ustroju parlamentarnego i rządów parlamentarnych.
- 3) Monarchista (wedle wyznania p. Cata) są przeciwni polityce „pacyfismu, demokracji i antymilitaryzmu”, ale przeciw fanatyzmowi swolennicy eserwowej armii bolszewików są akurat tego samego zdania, co p. Cat.

Inne zarzuty w tymże artykule, — a są ich wiele, — błędna wobec powyższego, „Cat” — komunistą — który się spodziewał „Wzglądu” na co innego.

Intne „curiosum” znajdujemy w „Robotniku”, który wbrew wszelkiej przyzwoitości, no i brzmieniu prawa, zaatakował wyrok w sprawie Muraszki.

## PROCES MURASZKI.

Skazany został zaledwie na 2 lata domu poprawy.

Tak brzmi tytuł wiadomości. A dalej rozpisuje się już w ten sposób (w rubryce „Curiosum”): „Jako żywo — opowiadania o tam, że w Polsce panuje „biały terror”, że wierutna bajka. Wprost przeciwnie! Mamy do osylenia s jakimś niewyjątkową łagodnością i pobłażliwością sądów. Pomyślecie: urzędnik policyjny dozwolnie przyłącza się do eskorty, odwołując dwóch więźniów, ltych więźniów s zimą krwią morduje w drodze. Zbrodnia chyba najczystsza, jaką można popełnić: 1) morderstwo s premedytacją, 2) morderstwo, dokonane na bezbronnych więźniach, 3) morderstwo popełnione przez urzędnika eskortującego, 4) morderstwo, kompromitujące Państwo pol-

skie, gdyż więźniowie byli wywożeni na mocy układu z Innym Państwem. No, i za to wyrażoną sbrodnę polityczną Muraszka dostał 2 lata domu poprawowego, s zaliczeniem półrocznego więzienia śledczego... Idylliczny wyrok!

Albowiem w Polsce panuje nadszwycasna sprawiedliwość i niesłychana praworządność... I godni się zapytać, dlaczego te takich pytań nie stawiał „Robotnik” po procesie krakowskim o morderstwo „Ułanów ks. Józefa”? Czy dlatego, że mordercy to byli jego duchowi pębratymcy? Tam było naprawdę morderstwo „curiosum”, szerególniej w werdykcie sądził przyznających, którzy te instytucje w Polsce dokumentnie zdyskredytowali i nieomal w przyłowie pozwali.

Są instytucje, które często sięgają na siebie narzekania publiczności. Do rządu ich należy poczta, ten skąd iąd najniebezpieczniejszy czynnik naszego życia codziennego. To tak próbuje ją bronić „Słowo Polskie”, pisząc:

„Służbę pocztową można porównać z zegarem, u którego publiczność widzi tylko tarczę a nie s wewnętrznej kunsztownej maszyneryj. Tak samo i tu widzi tylko pracę przy okienku, a o dalszej niema pojęcia i nie o niej nie chce wiedzieć. Dla wielu ludzi rzecz się tam kończy, gdzie ją przestają rozumieć, dlatego też może tu leży przyczyna tak często występującego nieporozumienia.

Gdyby ogół miał możliwość poznania tego wszystkiego co do zaobcepienia i punktualnego poruszenia się maszyn pocztowej jest konieczne, gdyby można publiczności choć pokazać pracę s spedycjach, ambu lansach pocztowych, w których służba odbywa się prowadzając nocą s przedewszystkiem centralach telefonicznych, to wiele, wiele rzeczy, które są uważane za małostkowe, biurokratyczne i uciążliwe przestałyby się w zupełności innym światłem a przykre nieporozumienia przy okienkach ograniczałyby się s pewnością do rzadkich wypadków.

Publiczność więc nie może i nie powinna uważać nawet tego „małego” urzędnika przy okienku za swego sługę, tu obowiązują także równe prawa i obowiązki, mianowicie prawa i obowiązki grzesności, uprzejmości i poważania.”

I z takim postawieniem sprawy zgodzić się każdyby musiał, gdyby i ei siedzący za okienkami nie wychodzili „czasami” s swojej roli i nie traktowali publiczności jako natrętów, przeszkadzających „doleś far niente”.

A gdy już mowa o poczcie, to przytoczmy pretensje m. Łodzi do poczty w Wilnie, jaką podaje „Głos Polski”.

„Dużo się zwykło mówić w sferach rządowych i biurach ministerjalnych o stałym wstrastaniu sprawności naszej administracji.

Podobno korzystnie smalany sąsady w tej dziedzinie. Do tych instytucji coraz sprawniej działających, należąć ma również i poczta.

Możliwie. Kilka faktów, wziętych z życia codziennego nasunie nam jednak refleksje poważne i przesłoni optymistyczne opinie sfer urzędowych.

Fakt pierwszy. Do Wilna wysłany został 30 września listem poleceniowym weksel platny 8 października. Dotąd jednak (do 24 października) nie nadeszły do Łodzi ani pieniądze, ani wkpsel. Fakt drugi. Do tegoż Wilna przesłano zostały pocztą weksle na inkaso. Przysłyły one jednak po kilku dniach s powrotem do Łodzi; ponieważ wileński oddział pocztowy przyjmuje tylko wpłaty poniziej takiej sumy, podczas gdy wspomniane weksle opiewały na sumę nieco wyższą.

Czyż ale było obowiązkiem przyjmującego w Łodzi weksle urzędnika pocztowego zakomunikować o tego rodzaju przesłaniach wysyłającym, a nie narazić ich na niepotrzebne koszty i stratę czasu.

Nie wątpliwy, iż dyr. Piótcenik, który dał się w Łodzi posnać, jako dzielny organizator, wyda odpowiednio zarządzenia, celem sanacji tych anormalnych stosunków.”

Przytupuszać należy, (sądząc z podłoża pretensyj), że tu więcej winien p. Grabki, niż poczta — ale to już nie nasza rzecz zastanawiać się nad tem.

Przytupuszać należy, (sądząc z podłoża pretensyj), że tu więcej winien p. Grabki, niż poczta — ale to już nie nasza rzecz zastanawiać się nad tem.

Przytupuszać należy, (sądząc z podłoża pretensyj), że tu więcej winien p. Grabki, niż poczta — ale to już nie nasza rzecz zastanawiać się nad tem.

## Sejm i Rząd.

Na co zużyto pożyczki zagraniczne?

(Wyjaśnienia premiera Grabkiego).

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Byrka (Piast), który poruszył sprawę dotychczas zaciągniętych pożyczek i sposobu ich użycia. Premier Grabki wyjaśnił w odpowiedzi, że pożyczka wzięta z 1924 r. skomunowana została w sposób uwidoczony w zamknięciach rachunkowych ministerstwa skarbu. Na rachunek pożyczki wpłacono 68 milj. zł, pożyczka emitowana po kursie 81 za 100, osiągnęła w pierwszej chwili 82 za 100, w ostatnich zaś czasach kurs się podnosi i dochodzi do 92. Pożyczka ma być spłacona za lat 5, jest ona korzystna dla nas o tyle, że ogólne oprocentowanie ratem z przewiją banków wynosi 9,59 proc. Zobowiązanie w stosunku do poszczególnych konsorcjum co do zapewnienia mu prawa pierwszeństwa co do 15 proc. zapotrzebowania tytoniu niwelują się do zobowiązania dostarczenia mu dalszych 25 proc. tytoniu w Jugosławiji, stosunek wierzyteli do Państwa ustalił się w sposób korzystny.

Z pożyczki amerykańskiej wpłynęło 124 milj. zł. Z tej sumy użyte 22 milj. na inwestycje kolejowe, resztę 102 milj. na zasilenie życia gospodarczego.

W Banku Gospodarstwa krajowego ulokowane jest 33 milj. w Banku Państwowym Rezerwowym 20½ milj. w Guzohanie mamy de żądania 1½ milj., na rachunkach sum obrotowych dano tytułi gospodarczemu 13 milj., przemysł ukrowniecy drogą zwolnienia od opłat akcyzowych dostał 7 milj. Wskutek zupełnego zastoju w przemyśle drzewnym zakredytowano temu przemysłowi 32 milj. Na Górnym Śląsku dla bezrobotnych 2 milj. Fundusz bezrobotnych przekrecono o 11 milj. pożyczki karłoflone 1½ milj., wreszcie bankom dla zabezpieczenia wkładów 30 milj. Cała pożyczka po otrzymaniu kwoty na inwestycje kolejowe została użyta na zasilenie życia gospodarczego.

## Co kosztowało podtrzymywanie złotego?

Pos. Wiślicki zakwestjonował kredyty interwencyjne.

Premier odpowiedział, że wydano na interwencję 41 milj. i to już dawno, a efektywny koszt interwencji wyniósł zaledwie 1 milj. w ostatnich zaś czasach kurs złotego poprawia się bez żadnej interwencji.

## Wpływy skarbowe powiększają się.

Pierwsze 2 dekady miesiąca październik zaznaczyły się dla Skarbu państwa pewną poprawą wpływów podatków bezpośrednich, s których we wrześniu w ciągu 2-oh pierwszych dekad osiągnęło 13,2 milj. zł. w październiku zaś w analogicznym okresie 15,9 milj. zł.

Wzrost wpływów dotyczy w pierwszym rzędzie podatku przemysłowego, z którego 20 dniowy wpływ w październiku wyniósł 9 milj. zł., (we wrześniu 5,9 milj.) oraz podatków gruntowych, które w ciągu 20 dni październik dały 2,4 milj. zł., gdy we wrześniu 2,1 milj. zł. Opłaty stemplowe przyniosły 6,1 milj. zł., gdy we wrześniu 5,9 milj. zł.

## Przesunięcia w wojskowości.

Ostatni dziennik personalny M. S. Wojsk. samieścił rozkaz, mocą którego, szef departamentu intendenty, gen. Norwid Neugebauer, zostaje odkomenderowany do dyspozycji ministerjum wojny i ma udać się na 8-miesięczny kurs wyższych studiów wojskowych.

Na miejsce ustępującego generała Norwid-Neugebauera, mianowany jest plk. Wolkowicki.

Równocześnie s tem, wyjeżdża do Paryża, inspektor armij nr. 1, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, jako delegat M. S. Wojsk., dla saszajomienia się specjalnie z zagadnieniami inspektoratu armji. Wyjeżdża również do Paryża na wyższe studia wojskowe, plk. pilot Rayski.

Generał dywizji p. Serda Teodorski zwolniony został ze stanowiska komendanta wyższej szkoły wojennej, na jego miejsce mianowany został gen. dywizji, p. Kasimierz Dzierżanowski.

## Z całej Polski.

600-lecie cechu szewców krakowskich.

Niedziela ubiegła była dla Cechu szewców krakowskich dniem szczególnie uroczystym. Święcił on mianowicie 600-lecie swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się solenną wotywą przed relikwiami św. Krystyna i Krystjanina, którzy są patronami rzemiosła szewskiego, poczem odbyło się przyjęcie gości w Izbie Rękodzielniczej „na Kotlewie”. Po powitaniu, zwiędli goście, specjalnie s okazji tej uroczystości, wystawie pamiątek cechowych, na którą złożyły się cenne dokumenty historyczne, przywileje, pieczęcie, burdygany, sztandary, księgi cechowe i t. p.

Około godz. 10 rano wyruszył do kościoła św. Piotra ogromny pochód z dwoma orkiestrami: burys rękodzielniczej i terminatorów — na czele. Dalej szli w szeregach czeladnicy, delegacje cechów ze sztandarami, a wreszcie członkowie cechu szewców krakowskich. W kościele św. Piotra, gdzie w międzyczasie przybyli reprezentanci władz powiatowych i miejskich, Książę Biskup Sapieha dokonał aktu poświęcenia sztandaru cechowego, wbijając weń złoty gwóźdź papieski, wybratający emblematem władzy Ojca św., a mianowicie dwa krzyże na krzyż słozone, oraz inicjały „P. XI”. Po poświęceniu sztandaru Książę Biskup w podniosłych słowach, wygłoszonych od ołtarza, podkreślił znaczenie, jakie dla cechu szewców winna mieć ta tak piękna uroczystość.

Po nabożeństwie i kazaniu, wygłoszonym przez przeora OO. Dominikanów, ks. Markelina, udano się do Sokoła, gdzie ceahmistrz Tasiński, skreśliwszy historię cechu i dziękując delegatom s dalekiej prowincji za przybycie, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wśród zebranych na sali gości znajdował się: p. poseł K. Moleksa, dr. Kuśnierz, p. Woyciński Adam, oraz p. Grabowski Aleksander (miejem cechu rzeźniczo-miarskiego), p. Magiera (cech piekarzy), reprezentanci cechów siewskich z Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa, G. Śląska i t. d. Po południu odbyły się uroczyste niezapory, zaś o godz. 6 wieczornie w Sokołe, na której wygłoszone wiele mów i toastów. Sztandar cechowy nosi na jednej stronie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, s drugiej zaś strony wizerunek patronów cechu i haftowany napis: „W szóstym roczniou istnienia cechu szewców 26 X, 1925”.

## Aresztowanie komunistów.

Z Łodzi donoszą: Okręgowy Urząd Policji Politycznej w Łodzi aresztował dnia 26-go b. m. członków łódzkiego okręgowego komitetu komunistycznego. Aresztowano m. in. młodą kobietę ukrywającą się pod pseudonimem Hanka, Eugenjusza Gieszeństecka, nauczyciela, lat 27 Izraela Friedberga, nauczyciela, Stanisława i Kazimierza Tyburów i Antoniego Kubliaka. U pierwszych trzech osób przy rewizji osobistej i mieszkaniowej znaleziono materjał dowodowy w postaci rękopisów, odezw, referatów i okólników partyjnych, pisanych na maszynie, oraz edredynowych notatek, dotyczących organizacji komunistycznej. W toku dochodzenia stwierdzono, że Hanka jest emisariuszką bolszewicką, delegowaną do Łodzi na miejsce slynnego Tenenbauma. W Łodzi posługiwała się ona fałszywym dowodem osobistym s nazwiskiem nauczycielki Janiny Popławskiej. Dotychczas nie ujawniła ona własnego swego nazwiska ani pochodzenia. Znaleziono przy niej bezpośrednią korespondencję między nią a Moskwą.

## ANTONÓWKI, oparty, papiny i renety są do nabycia oddzielnie od godziny 19-iej do 2-iej, zaulek Oranżeryjny Nr. 6 (przy drukarni Zawadowskiej).

# Z Sejmu.

## Ustawa rolna na posiedzeniu plenarnym.

WARSZAWA, 28.X. (Pat) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do poprawek Senatu do ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Sprawozdanie o poprawkach przedłożył pos. Makulski (Piast) stwierdzając, że Senat ogółem uchwalił 162 poprawki. Poprawki te można podzielić na trzy kategorie: a) restrykcyjne, b) uzupełniające, c) zmieniające podstawowe zasady ustawy. Komisja sejmowa proponuje przyjęcie 111 poprawek nalezących do pierwszej i drugiej kategorii, natomiast o odrzuceniu wszystkich, pozostałych zasadniczych. W dyskusji pierwszy przemawiał pos. Poniatowski (Wyzw.), dowodząc, że poprawki Senatu zmierzają do sparaliżowania nawet tej nieznacznej akcji nad sprawą re-

formy rolnej, któraby się mogła odbywać na podstawie ustawy sejmowej. Pos. Ballin (Niez. Partja Chłopska) dowodzi, że cała sprawa reformy rolnej będzie tylko nową nauką dla ludu i że kwestja ziemi będzie martwą w Polsce depoty, dopóki lud sam nie weźmie władzy politycznej w swoje ręce. Mówca ten jest dwukrotnie przywoływany do porządku przez pos. Moraczewskiego. W rezultacie pos. Ballin oświadczył, że życie przechodzi nad wszelkimi postanowieniami prawnymi do porządku i że tak samo odbędzie się walka chłopów o ziemię.

Po uchwaleniu wniosku pos. Osieckiego (Piast) o przerwaniu dyskusji głosowanie odłożono do następnego posiedzenia.

## Z komisji sejmowych.

### Nowela o ochronie lokatorów.

Sejmowa Komisja prawnicza rozpoczęła dziś dyskusję nad wnioskami w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. W dyskusji pos. Rzepcki (ZLN), Bitner (Chd.) i Brodański (PSL), wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi PPS i Kola Żydowskiego, które demagają się wstrzymanie podwyżki komornego na czas nieogra-

żony, względnie na jeden rok, ochrony przy eksmisji lokatorów oraz przedłożenia obrony dla lokali fabrycznych do dnia 1 stycznia 1927 r. Wnioski te popierali pos. Cwiakowski (Wyzw.), Matakiewicz (Klub Kat. Lud.), Lieberman (PPS) i Sommerstein (Kolo Żyd.). Dyskusji nie ukończono.

## Sanacje skarbowe.

Połączone komisje sejmowe skarbowa i budżetowa w dalszym ciągu obradowały nad projektem ustawy o szczególnych środkach zlagodzenia przesilenia finansowego. Przewodniczącą pos. Zdzisłowska (ZLN) otwierając posiedzenie, zaznaczyła, że w związku z zgłoszonymi na poprzednim posiedzeniu zapytaniami, dotyczącymi warunków sściągających przez rząd pe-

życzek interwencyjnych, otrzymał od Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu zapewnienie, że najszczegółowsze informacje o tych pożyczkach będą dostarczone przez rząd komisji długów państwowych. Jednocześnie premier zaznaczył, iż komisja ta, ma zdść sprawozdanie ciąsom ustawodawczym ze swej działalności. Poseł Byrka (Piast) oświadczył, że takiego za-



wicki, ojciec Sawajusz, rabin Fried, komendant Ob. War. gen. br. Poterski, pułk. Powieża, mjr. Bobiatyński, komendant pol. państw. m. Wilna p. Rezerwy, przedstawiciel kuratorjum p. Ejamont i w imieniu magistratu p. Ostrejko.

Wyłoniono komitet świąteczny, który zbierze się dziś o godz. 10 r. w gmachu kuratorjum przy ul. Wołana.

Uchwalono by w dzień pogrzebu w Warszawie, t. j. dn. 2 listopada o godz. 1 pp. moment ten obwieścić Wileńszczyźnie elektrycznym, wybucha petardy na Górze Zamkowej oraz odegrać w różnych punktach miasta przez trębaczów sygnał „Baczność”.

Stypendja dla studentek w uczelniach amerykańskich. Polsko-Amerykański komitet stypendyjny zawiadomil Ministerstwo W. R. i O. P. iż przewiduje w roku akademickim 1926/27 udzielenie stypendjów dla 6 studentek Pełskich przynależnych do studiów nauk przyrodniczych, a w szczególności pracy pedagogiczno-naukowej i społecznej.

Polako-Amerykański komitet stypendyjny ma zapewnione kompletne utrzymanie i zwolnienie od opłaty w następujących uczelniach: Bryn Mawr College, Smith College, Wassar College i Wellesley College.

Podania należy wnieść na ręce swego opiekuna do dnia 16 listopada b. r. (y).

W niedzielę dn. 25 b. m. został wybrany nowy zarząd Związku Mił. Akad. „Odrodzenia” w liczbie 7 członków z kol. Plewako, jako prezesem na czele.

We wtorek dn. 27 odbyło się pierwsze zebranie Zarządu, który się ukonstytuował w następujący sposób: wiceprezes kol. Andrzejewski Eug., sekretarz kol. Ruszecki Bernard, skarbnik kol. Koszowski, bibliotekarz kol. Sokolowski, oraz jako członkowie zarządu kol. kol. Orłowska Janina i Pęplawski Dominik.

Niedzielne walne zebranie miało miejsce w niedzielę dn. 25 b. m. w sali Kasa przy ul. Miodowej 11. W przedmowało o sprawach stowarzyszenia. Na Zjazd Rady Naczelnej Odrodzenia, który odbędzie się we Lwowie w dniach 1 i 2 listopada b. r. w charakterze delegacji środowiska wileńskiego wyjadzie 6 osób z prezesem i wiceprezesem na czele.

Młodzież Wszechpolska. W sobotę dn. 21 b. m. o g. 5 m. 30 wiecz. w lokalu własnym Trojki 11 odbędzie się pierwsze zebranie dyskusyjne koła wileńskiego Młodzieży Wszechpolskiej z referatem p. t. „Postulaty narodowe doby obecnej”. Ponadto zarząd złoży sprawozdanie ze stanu organizacji oraz zgłosi program najbliższych prac koła.

Stawianietwo wszystkich członków jest konieczne. Akademiści — sympatycy mile widziani. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

„Odrodzenie”. Dn. 1-go listopada o godz. 8 1/2 w kościele św. Michała zostanie odprawiona Msza św. dla członków T-wa Odrodzenia Religijnego.

Zwyczajne miesięczne zebranie wszystkich członków T. O. R. odbędzie się dn. 8-go listopada o godz. 8 1/2 po poł. w lokalu przy ul. Tomaszowa 14, przy czym podaje się do wiadomości, że na prośbę członków T. O. R. ksiądz Dyrektor Miłkowski poświęci swą konferencję wyjaśnieniu na czym polega sprzecznym zasad teozofii z nauką Kościoła katolickiego.

Ze względu na aktualność tematu wstęp dla wszystkich interesujących się tym przedmiotem wolny.

Sekretariat T. O. R. w niniejszym sezonie zimowym będzie czynny: we wtorki od godz. 6—8 w mieszkaniu prof. Miłkowskiego, ul. Mostowa 12 i we czwartki od godz. 2—5 przy ul. Pańskiej Nr. 4 m. 4.

Sprawy szkolne.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Murarzy zaprasza inżynierów-architektów na zebranie, mające się odbyć w piątek dn. 30 października o godz. 8 wiecz. w sali Techników, ul. Wileńska 33, w celu przedyskutowania i ustalenia programu przedmiotów zawodowych — w szkole wyższej wymienionej. Referat przeczyta architekt Leon Dubiejewski.

Dr. Wygodzki i Jeremiez u kuratora okręgowego „Witner Tog” donosi, że dr. Wygodzki wraz z posłem Jeremiezem przyjeżdżają do Wilna z kuratorjum okręgowego szkolnego dr. Ryniewicza w sprawie zarządzania Ministerstwa Oświaty, dotyczącego nauczania historii i geografii w języku polskim.

P. kurator oświaty, że stanowisko Ministerstwa Oświaty nie uległo zmianie i że zarządzenie to musi być wprowadzone w życie. P. minister Grabki zarządzenie to uważa za wstęp do nadania szkółom mniejszości narodowych praw szkół państwowych.

Szkoły powozyczne żydowskie. Kuratorjum okręgowo szkolnego wileńskiego udzieliło koncesji żydowskiemu jednoczłonowemu komitetowi oświatowemu Waad Hamuchad na prowadzenie ośmiu siedmioklasowych szkół powozycznych z językiem wykładowym hebrajskim i żydowskim, pod warunkiem, że do programu tych szkół wprowadzone będą, zgodnie z programem publicznego szkolnictwa powozycznego: historia Polski i nauka o Polsce współczesnej, oraz, że nauka tych przedmiotów odbywać się będzie w języku polskim.

Dozory szkolne. Ponieważ zwracano się do nas z prośbą o wyjaśnienie w sprawie rad szkolnych, zasługujemy w tej mierze na następującej informacji: Na terenie województwa działają Rady szkolne okręgowe. W mieście działają miejskie, a na terenie powiatu powiatowe Rady szkolne. W skład tych ostatnich wchodzi: starosta, inspektor szkolny, duchowni, przedstawiciele ludności, lekarz.

Pozatem na terenie Małopolski i b. Królestwa Kongresowego istnieją Rady szkolne miejscowe, w skład których wchodzi przedstawiciel ludności i kierownik szkoły. W Poznaniu szkolnym miejscowym dozorcy szkolni.

Wileńskiego Koła T-wa Wiedzy Wojskowej. W Związku Oficerów Rezerwy. Od dnia 26-go października r. b. Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego (ul. Mickiewicza 18) ustanowił nowy skład prestrzeżony rozkład swych zajęć, a mianowicie: a) Zarządu samego w każdej czwartki od godz. 19, zaś członków poszczególnych Zarządu jako dyżurnych oddzielnie, prócz dni świątecznych od godz. 17—19 i b) sekretariatu oddzielnie, prócz dni świątecznych od godz. 11—18 i od godz. 17—19.

Wieloletnie doświadczenia i wyjątkowość w kierowaniu szkołą. W Poznaniu szkolnym miejscowym dozorcy szkolni. W województwie wschodnim dotychczas Rad szkolnych miejscowych nie ma. Istnieją natomiast komitety rodzicielskie o znaczeniu większym zakresie działalności. (y)

Nowa szkoła litewska. Jak się dowiadujemy, Kuratorjum Okręgu Szkolnego wileńskiego udzieliło koncesji litewskiemu Towarzystwu „Rytas” na prowadzenie jednoklasowej szkoły powszechnej przy zaułku Literackim z językiem wykładowym litewskim. W polskim języku jednaka będą wykładane: historia Polski, nauka o Polsce i język polski. (y)

Kupno budynku na szkołę rzemieślniczo-przemysłową. Pod szkołę rzemieślniczo-przemysłową zakupione b. browar B-ci Lipskich. Roboty mające na celu przystosowanie budynku pod szkołę rzemieślniczo-przemysłową zostaną w najbliższym czasie rozpoczęte. (zs)

Handel i przemysł.

Posiedzenie wileńskiej Rady ekonomicznej. W dn. 27 października odbyło się pod przewodnictwem p. St. Wańkowskiego posiedzenie Wileńskiej rady ekonomicznej z udziałem komisarza ds. spraw drzewnych departamentu handlu i przemysłu p. Wielogłowskiemu oraz przedstawicieli związku ziemian, związku właścicieli lasów, związku przemysłowców leśnych i sekcji tartaków przy związku fabrykantów.

Na posiedzeniu tem omawiano projekt rządowy, mający na celu ożywienie przemysłu leśnego. Projekt ten, między innymi przewidywał znaczną zniżkę opłat kolejowych, zniesienie cła wywozowego, ułatwienie nabywania lasów rządowych etc.

Projekt powyższy uzyskał aprobatę Rady ekonomicznej, która ze swojej strony dodała tylko szereg dezhydratów lokalnych, dotyczących przemysłu leśnego na Kresach Wschodnich. (l)

Z życia stowarzyszeń. Zebranie organizacyjne Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy. W dniu 8-go listopada r. b. o godz. 18 w sali Kasya Oficerskiej przy ul. Mickiewicza 18, w Wilnie odbędzie się zebranie organizacyjne członków Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego z terenu P. K. U. Wilno, celem zorganizowania i wyboru władz Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy. Osobne imienne zaproszenia na powyższe zebranie będą rozdane tylko do tych p. p. oficerów rezerwy, którzy się zarejestrowali i opłacili ustanowione wpłaty (3 zł.) i składkę członkowską (1 zł.). Sekretarjat Związku Of. Rezerwy czynny codziennie od godz. 16—20, prócz dni świątecznych.

W oznaczonym dniu 8 listopada r. b. tamże zapowiadany jest odczyt p. plk. Bolesława Popowicza, przewodniczącego sekcji oficerów rezerwy i przysposobienia wojskowego przy Zarządzie

Wileńskiego Koła T-wa Wiedzy Wojskowej. W Związku Oficerów Rezerwy. Od dnia 26-go października r. b. Zarząd Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Wileńskiego (ul. Mickiewicza 18) ustanowił nowy skład prestrzeżony rozkład swych zajęć, a mianowicie: a) Zarządu samego w każdej czwartki od godz. 19, zaś członków poszczególnych Zarządu jako dyżurnych oddzielnie, prócz dni świątecznych od godz. 17—19 i b) sekretariatu oddzielnie, prócz dni świątecznych od godz. 11—18 i od godz. 17—19.

Z życia Dowborczyków. Sekretarjat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia, posiadających historyczne uniformy Dowborowskie, do koniecznego stawienia się we czwartek dn. 29 października r. b. o godz. 6 wiecz. punktualnie do lokalu Sekretariatu przy zauł. Sw. Michałskim 2 m. 23, celem omówienia spraw niedoręczonych zwłoki.

Zarząd Chóru męskiego „Ebo” na czele z zastępczym na polu muzyki p. Kalinowskim, przypomina członkom o stałych czwartkowych próbach o godz. 7-jej wieczorem w lokalu przy ulicy Wielkiej Nr. 56, II piętro.

Sprawy kolejowe.

Przepisy o sygnalizacji. Zawiadomienie przez ministerstwo kolei nowe przepisy o sygnalizacji są stopniowo wprowadzane w życie. W myśl zwoleń p. Ministra kolei przepisy te zastosowane być mają do 1 stycznia 1926 r. we wszystkich dyrekcjach kolejowych.

Nowe przepisy wprowadzają trojaki światła zasadnicze mianowicie: czerwone, zielone i żółte. (zs)

Dochodzenia na kolejach. Ministerstwo kolei opracowało nowe przepisy o prowadzeniu dochodzeń na kolejach.

W myśl tych przepisów do udziału w komisjach dochodzeniowych kolejowych dopuszczani będą przedstawiciele władz administracyjnych i sądowych wypadkach, o ile dochodzenie dotyczył będzie katastrofy poważnej polegającej na wypadkach śmiertelnych z ludźmi. (zs)

Teatr.

Teatr Polski (gmach „Lutnia”). Dni repertuar zapowiada nadzwyczajnie operetkę Gilberta „Dorina”, która doznała na scenie wileńskiej wyjątkowego powodzenia, dzięki wspaniałej grze zespołu z M. Bańkowską, J. Redo, L. Sempolnickim, B. Horskim, J. Zaremą i B. Witowskim na czele.

Dyrektorzy znakomity kapelmistrz teatru krakowskiego W. Szczępaniński. Poranek poświęcony kompozytorom włoskim. W niedzielę nadchodząca o godzinie 12 min. 30 po poł. odbędzie się w Teatrze Polskim poranek poświęcony kompozytorom włoskim. W programie: Tosti, Leoncavallo, Forreto, Vivaldi, Caccini, Ponceilli, Verdi, Martini, Pugnani, Boecherini, Sinigaglia, Puccini. Wykonawcami programu będą: J. Kruska, M. Skowrońska, A. Kontorowicz i R. Rubinstejn.

Cony miejsce najniższe.

Kronika policyjna. — Żuchwały napad bandycki. Wczoraj w biały dzień, bo o godz. 3 popoł. w śródmieściu, na ul. Bonifraterskiej dwaj bandyci, najwidoczniej po uprzednim uplanowaniu, napadli na p. H. O., która w tym czasie codziennie powracała do domu z T-wa Czerwonego Krzyża, gdzie doгляdała b. więźniów z Litwy.

W chwili gdy p. O. weszła na ciemną i krętą klatkę schodową, wiedząc o mieszkaniu, w ślad za nią podążyli dwaj mężczyźni, z których jeden dognił p. O., jedną ręką obezwładnił, drugą zaś wyrwał z prawego ucha kołczyk platynowy z brylantem, wagi 8-ich karatów.

Wobec podniesionego alarmu, bandyta zrezygnował z drugiego kołczyka i obaj zbiegli. Jeden z napastników zgubił kapelusz.

Na miejsce przybyli natychmiast przedstawiciele władz śledczych, którzy zarządził śledztwo, lecz, jak narazie bezskuteczne. (r).

(Przyp. Red.): Osoba dobrze wychowana idąc wspomagać więźniów lub innych biednych, nie wkłada brylantów, lecz zadawala się granatami lub t. pod. Brylanty odpowiednie są do sali balowej, teatru, lecz nigdy do wixty dobroczynnych. Brylanty pani O. przypominają nam kulturę murzynów, którzy przywdziałają cylinder, kołczaryk, mankiety i... więcej nie).

Listy do Redakcji.

W sprawie zagadkowej ucieczki ks. Breydy do Litwy, otrzymaliśmy list następujący, którego wada nie powinny zostawić bez odpowiedzi. Red.

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie, o łaskawe umieszczenie w Pańskim poczty-nem piśmie, co następuje:

Nawiązując do artykułu „Ucieczka ks. Breydy do Litwy”, zamieszczonego w numerze 245-ym „Dziennika Wł.” chciałbym nieco rzucić światła na tę zagadkową sprawę, a mianowicie:

O zamiarze ucieczki ks. Breydy wiedzieli władze policyjne, jak te: posterunek pol. w Lyngmianach, komenda pol. w Święcianach, a zapewne i Starosta.

Ks. Breyda nie przekroczył granicy niespodzianie, jak tego mógł zresztą dokonać, mając po temu dogodną warunki (granica o kilkanaście metrów od plebanji), lecz stopniowo przeprowadzał „ewakuację” swego mienia. Najpierw przeprowadził pod opieką swej siostry inwentarz żywy, jak bydło, drób i t. p., czemu zaiste z drwiącą obojętnością przypatrywała się miejscowa plebanja.

Dlaczego zaś nie robiono trudności ewentualnie całej plebanji, pozostaje to narazie tajemnicą. Miejmy jednak nadzieję, że władze zwróciły uwagę na przeprowadzenie i rozwiążą tę ciekawą zagadkę.

Zagadkę wyraży szczerunku i poważania J. Szwedczyk.

Wspólnik do sklepa spożywczego z kapitałem 1000—1500 zł. potrzebny. Adres w Administracji.

Zginął pies rasy „Foster” mieszaniec białej głowa i czarna ogona brzośca. Znalazca zechce oddać go właścicielowi pod adresem ul. Sępeckiego 10, w Wilnie.

Zgubiono indeks Nr. 938 na imię studenta prawa Karola Wierszowski-go ulewaliśmy się. 3913—1

Zgubiony dowód osob. na Nr. 154 wyd. przez Starostwo Duninowickie na imię Michalewiczówny Olga, zam. na st. Parafianow-wo ulewaliśmy się. 3917

Osoba inteligentna, na b. siost-stra miłośniczka, postać bez prasy oraz w krytycznych warunkach materialnych, prost serdecznie o pomoc. Łaskawe oferty proszę składać do Adm. „Dz. Wł.” pod „Siost-stra Miłośniczka”. HUMOR.

HUMORYSTYKA SPORTOWA. — Który sport jest najtrudniejszy dziś do opanowania? — Pasport! — Który jest największy wstyd sportowy? — Gdy Sparta spartaczy

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

KINO LUX 11 DZIŚ WIELKI POLSKI dramat świąteczny w 2-ach serjach 10 aktach razm. WĘGRZYNA. CENY MIEJSKO od 30 GROSZY. Początek o godz. 4-jej.

Kino Karmalne „Polonia” Dni 2 serje 12 aktów razm. z udziałem MARY PICKFORD w swojej powieści Burnetta p. t. „Mały Lord” Mary Pickford gra w powyższym filmie mistrzowsko rolę maski i 10-letniego chłopca wywołującego płacz, śmiech i zdanie wszystkich widzów bez względu na wiek. Orkiestra Symfoniczna. Dla starszej młodzieży i dzieci dowolne.

Kino Teatr „HELIOS” Dni 2 serje 12 aktów razm. z udziałem MARY PICKFORD w swojej powieści Burnetta p. t. „Mały Lord” Mary Pickford gra w powyższym filmie mistrzowsko rolę maski i 10-letniego chłopca wywołującego płacz, śmiech i zdanie wszystkich widzów bez względu na wiek. Orkiestra Symfoniczna. Dla starszej młodzieży i dzieci dowolne.

DRZEWA OWOCOWE DOBRY NOWY WYBÓR de donach przystępnych są do nabycia w Ogrodnictwie Mazolewo przy Kolonii Wileńskiej. Zamówienia przyjmuje się Wilno, Zawalna 6 m. 2. 3608

WEŁNA JEST DZIŚ ZA TANIA aby ją sprzedawać. Najlepiej kalkuluje się jej próbkę, lub wymiana na materiały, co niekiedy w każdej ilości MECHANICZNA PRZECIŁNIA I TKALNIA WEŁNY ROMANA ŻUROWSKIEGO, Leszoków, p. Waręk. st. Bofz, Małopolska. Wyrobna z czystej owczej wełny, materiały grubość, na wzór „stawuików”, na burki, kurtki, mandury, liberje, baty zimowe, koce, derki na konie. — Gotowe burki i kurtki ze sukna „Halms”. Proszę żądać próbek i cenników. 1304—8

SPORT ZIMOWY A. RONCZEWSKI Wileńska 10. Na sezon zimowy poleca po cenach konkurencyjnych MARTY, ŁYŻWY, SANKI CIEPŁE UBRANIE SPORTOWE. 652

„ESKIMOS NANUK” w 6-ku aktach. NAD PROGRAM: JACK GWICZY MUSKULY komedia w 2 aktach. Kinematograf czynny od godz. 5-jej, do 11 1/2 wiecz. Kasa czynna od godziny 4-jej. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfi teatr 1 balkon 25 gr.

STRZAŁ... z udziałem słynnych polskich artystów: JADWIGI SMO-SARSKIEJ, JUNOSZY STĘPOWSKIEGO i JOZEFA WĘGRZYNA. CENY MIEJSKO od 30 GROSZY. Początek o godz. 4-jej.

„Mały Lord” Mary Pickford gra w powyższym filmie mistrzowsko rolę maski i 10-letniego chłopca wywołującego płacz, śmiech i zdanie wszystkich widzów bez względu na wiek. Orkiestra Symfoniczna. Dla starszej młodzieży i dzieci dowolne.

„SKRWAWIONA LILJA” Dramat niezwykły kobiety i nieuczciwego mężczyzny w 9 aktach w roli tytułowej COORINNE GRIFFITH.

Pokój lub dwa pokoje do wynajęcia dla samotnego lub samotnej. Zaułek Biały d. Nr 10 m. 3, wafelce baradnie salisy. g Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch samotn. Popowska Nr. 9 m. 3. D o wynajęcia 2 pokoje umeblowane dla studentów. Ulica Zakretowa 11 a m. 7. 3991 D o sprzedania plac na raty. Mienska 3 2-eh pokoi na przedmieściu do ośmiejcia. Wileńska 29 m. 3. 3841 D uszy pokój o 3 oknach ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia dla kawalera. Gimnazjalna 8 m. 2. 3925—2 P otrzebna osoba do samodzielnego prowadzenia mleczarni. Kaucja 2—3 tys. złotych. Adres w Administracji 3935—1 J ADEODAJNIA K. Ste-czkiewiczowej przy ul. Zamkowej Nr. 14 wydaje obfady po 80 gr. i 1 zł. śniadania i kolacje od 66 gr. Miesięcznym rabat. 3932—2 25—10 3921

Poszukujemy wytrawnego zastępcę z branży kosmetycznej na terenie Wileński. Oferty z podaniem referencji, Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 10. 230—1

Metoda inteligentna panna szukająca gospodarstwo oraz kuchnie poszukuje posady osiemnastyl. Dwie-dziesiąt się od 12—20 po poł. Artylejska 6 m. 4 (w-sulert.) 3927 P oszukuje posady gospo-dyń lub kucharki. Zgadza się na wyjazd Chwińska 10, m. 1. 3930

Ogłoszenie. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza na 5-go listopada r. b. na 12 tyg. przetarg ofertowy na dostawę 120000 łopatek ośkowych i bukowych o szerokości do 260 w/m z dostawą do Głównego Magazynu Zasobów na st. Wilno—Towarowa. Termin dostawy partiami do 15-go grudnia r. b. Cena wy-lącznie w złotych za sztukę loco Wilno. Oferty należy adresować do Prezydium Dy-rekcji Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2 z jednoczesnym załączeniem kwitu o wpłaceniu do Kasy Dyrekcji wadium w wysokości 5%, wartości zaofiarowanej ilości łopat. 2094—0

Dyrekcja O. Ablawiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, s. 9—10 18—5. Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, iskor-nie. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. F. 15. Dr. Blumowicz choroby weneryczne. i skóra. ul. Wileńska 29—113—7. Telef. 621. W. Z. F. 83 Dr. B. SZYBWINDI Choroby skórne, weneryczne i inoosopowe. Wileńska 19, od 10—1 i od 4—7. 389—11 AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69 3454 AKUSZERKA W. Smałowska Przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 8. 3929—22 Praktyczna gospodyni poszukuje posady. Zgoda się na wyjazd. Kon-ski ulewaliśmy się. 3914—1

D-r. Sz. Baranowicz Choroby skórne, weneryczne i inoosopowe. Przyjmuje 9—1pp. 14—3w. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 33 D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4—7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wafelce ul. Śniadeckich 1. Królewskie 90. W.Z.P. 90 Dr. Wołodko ordynator szpitala Sawieja Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 2 i 5—6 Zawalna 23. Wrds. Zdr. 20. Dr. W. Legiejko Choroby wewnętrzne. (Spec. PLUCI ŻO-ŁADKA). Przyjmuje od 9 do 11, i od 6 do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 25 Dr. K. Sokolowski Choroby skórne i weneryczne. ul. Ostrobramska 3 m. 2. Przyjmuje od 9—11 r. i od 6—7 pp. W.Z.P. Nr. 10—11

Wspólnik do sklepa spożywczego z kapitałem 1000—1500 zł. potrzebny. Adres w Administracji. Zginął pies rasy „Foster” mieszaniec białej głowa i czarna ogona brzośca. Znalazca zechce oddać go właścicielowi pod adresem ul. Sępeckiego 10, w Wilnie. Zgubiono indeks Nr. 938 na imię studenta prawa Karola Wierszowski-go ulewaliśmy się. 3913—1 Zgubiony dowód osob. na Nr. 154 wyd. przez Starostwo Duninowickie na imię Michalewiczówny Olga, zam. na st. Parafianow-wo ulewaliśmy się. 3917

Osoba inteligentna, na b. siost-stra miłośniczka, postać bez prasy oraz w krytycznych warunkach materialnych, prost serdecznie o pomoc. Łaskawe oferty proszę składać do Adm. „Dz. Wł.” pod „Siost-stra Miłośniczka”. HUMOR. — Który sport jest najtrudniejszy dziś do opanowania? — Pasport! — Który jest największy wstyd sportowy? — Gdy Sparta spartaczy

Redaktor MARJAN PAPUZINSKI